

Awanturnik trzeźwieje w policyjnym areszcie

50-letni mężczyzna, który wczorajszego popołudnia awanturował się w leskim szpitalu, trafił do policyjnego aresztu, aby wytrzeźwieć. Do szpitala trafił dzięki policjantom zaalarmowanym przez kierowcę, który zauważył upadek pijanego. Mężczyzna leżał na drodze w miejscowości Berezka, stanowiąc zagrożenie dla siebie i innych użytkowników drogi.

Wczoraj około godziny 13.50 policjanci zostali wezwani do miejscowości Berezka. Kierowca przejeżdżający przez tę miejscowość zauważył, jak idący chwiejnym krokiem mężczyzna przewraca się na drogę. Policjanci stwierdzili, że 50-letni mieszkaniec Rybnego jest kompletnie pijany, nie był w stanie ustać na własnych nogach, nie było z nim żadnego kontaktu. Funkcjonariusze powiadomili ratowników medycznych, którzy zabrali 50-latkę do szpitala.

Po godzinie policjanci znów zostali wezwani do tej samej osoby. Okazało się, że 50-latek w szpitalu odzyskał siły i z wigorem zaczął się awanturować, obrażając personel i grożąc mu użyciem siły. Z uwagi na swoje agresywne zachowanie, jak również stan upojenia alkoholowego, mężczyzna został przewieziony do policyjnego aresztu w Sanoku, gdzie nadal trzeźwieje. Informacja: KPP LESKO

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca
nie ponosi
komentarzy
zamieszczających
prawo lub
trzech mogą
odpowiedzialność
ponieść z
karną lub
odpowiedzialności
zamieszczanych
przez
wypowiedzi
chronione
tego tytułu
cywilną.
portal
za treść
użytkowników.
Osoby
naruszające
dobrych
osób